

KONGRES na rzecz pokoju zakończył obrady

HELSINKI (PAP). Czwartek, 15 lipca był ostatnim dniem obrad światowego kongresu na rzecz pokoju, niezawisłości narodowej i powszechnego rozbrojenia. W godzinach wieczornych kongres — na ponownym posiedzeniu plenarnym — przyjął m. in. rezolucję w sprawie Wietnamu. Głosiła ona m. in.:

- Światowy kongres na rzecz pokoju, niezawisłości narodowej i powszechnego rozbrojenia, który obradował w dniach 10-15 lipca w Helsinkach i na którym szeroko reprezentowane były warstwy ludowe 98 krajów i 26 organizacji międzynarodowych (1470 uczestników) — poświęcił szczerą uwagę problemowi wietnamskiemu, centralnemu problemowi kongresu — stwierdza na wstępie rezolucja.
- Wyrażając wspólne uczucia milionów ludzi, którzy nie zgadzają się na podległość i przemoc, wyrażają głęboką przemoc wojny sprofokowaną przez politykę agresji imperialistycznej i wojny w Wietnamie, naruszającą układy genewskie z 1964 roku, wojna, która wzmacnia się z każdym dniem przy bezpośrednim i wzrastającym udziale sił zbrojnych, a nawet strategicznego lotnictwa amerykańskiego. Kongres jest tym bardziej oburzony polityką „stopniowania” — stosowaną przez Stany Zjednoczone, która rozszerza w sposób nader niebezpieczny wojnę również poza granice Wietnamu południowego, podejmując ataki i prowokacje przeciwko DRW, krajowi suwerennemu i niezależnemu, zagrażając poważnie pokojowi i bezpieczeństwu narodów Azji południowo-wschodniej i na świecie.
- W końcowej części rezolucji czytamy: „Kongres stwierdza, że jedynymi racjonalnymi podstawami właściwego rozwiązania problemu Wietnamu jest pozostawienie podległości i świętych praw narodu wietnamskiego do niezawisłości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej uznanych i uroczyście w układach genewskich w sprawie Wietnamu w 1954 roku.
- Dołączając głos narodom milijonów pokój i sprawiedliwość na całym świecie do głosu narodu wietnamskiego kongres domaga się: natychmiastowego zaprzestania agresji USA w Wietnamie południowym, natychmiastowego wycofania oddziałów amerykańskich i ich satelitów z Wietnamu południowego, likwidacji amerykańskich baz wojskowych w Wietnamie południowym, natychmiastowego zaprzestania bombardowania i innych aktów agresji przeciwko DRW.
- Front wyzwolenia narodowego Wietnamu południowego jest jedynym autentycznym i legalnym przedstawicielem narodu południowowietnamskiego, któremu należy pozwolić samemu swobodnie rozwinąć swoje własne sprawy bez żadnej interwencji obcej. Pokojowe zjednoczenie Wietnamu jest sprawą wewnętrzną ludności obu stron Wietnamu i nie podlega żadnej obcej ingerencji. Kongres uważa, że przy uznaniu tych zasad pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego będzie mogło odbyć się w sprzyjających warunkach; w przeciwnym razie nie będzie operowało się na wymienionych wyżej punktach, nie będzie odpowiedzialne, ponieważ nie jest zgodne z układami genewskimi w sprawie Wietnamu z 1954 r., ani też z uzasadnionymi dążeniami narodu wietnamskiego”.

Dyskryminacja w handlu na porządku dziennym sesji rady gospodarczo-społecznej ONZ

GENEWA (PAP). Delegaci krajów rozwijających się stwierdzili podczas odbywającej się obecnie w Genewie sesji rady gospodarczo-społecznej ONZ, że mocarstwa zachodnie zamykają dla młodych krajów dostęp na swoje rynki.

Uczestnicy sesji podkreślili, że w 1964 r. handel krajów uprzemysłowionych wzrósł o 13 proc. a natomiast krajów będących w rozwoju — jedynie o nieco więcej niż 7 proc. Udział krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w handlu światowym nawet obniżył się. Delegaci Ghany, Indii, Meksyku i Zjednoczonej Re-

„Mariner-4” sfotografował Marsa i przekazał pierwsze zdjęcia na Ziemię

WASZYNGTON (NNT.—PAP). Amerykański wehikuł kosmiczny „Mariner-4” wykonał w nocy ze środy na czwartek około 20 zdjęć powierzchni Marsa z wysokości od 15.000 do 13.000 kilometrów i w czwartek po południu zaczął przekazywać na Ziemię pierwszy obraz. Wehikuł znajdował się wówczas o 215 milionów km od macierzystej planety.

Przed godz. 15 (według czasu warszawskiego), gdy stacja na Ziemi odebrała pierwszych 10 linii pierwszego obrazu, uczeni amerykańscy zakomunikowali że to, co przesyła „Mariner-4”, „jest rzeczywiście obrazem Marsa”.

Do tego czasu przez 12 godzin nie wiadomo było, czy cały trud nie pójdzie na marne z powodu defektu w aparacie, który zapisywał obrazy na taśmie widemagnetycznej, tworzącej zamknięty pierścień nałożony na dwie szpule. Denerwujące oczekiwanie zaczęło się w czwartek przed godz. 2 w nocy, gdy z „Marinera-4” nadeszły dwie sprzeczne informacje. Jedną z nich sygnał zwołała, iż taśma magnetyczna przewijała się za szybko, co groziło nalożeniem się zapisu jednego obrazu na zapis drugiego. Natomiast z drugiej informacji wynikało, że wszystko jest w porządku. Uczeni w ośrodku w Pasadena (Kalifornia), którzy kierują wyprawą, nie wiedzieli, co o tym myśleć, ale pocieszało ich, że nawet w razie nalożenia się zapisu, 7-8 zdjęć będzie wolnych od zniekształceń.

Ponieważ przekazanie obrazu trwa 8 godzin i 35 minut, do czwartku wieczór nie było pewności, czy pierwsze zdjęcie nie zawiera zniekształceń, nie można też było ustalić, co może przedstawiać.

Naukowcy z Pasadena za mierzają opublikować pierwszy obraz powierzchni Marsa w piątek.

„Mariner-4” zaczął fotografować Marsa w nocy ze środy na czwartek o godz. 1.18. Kamera telewizyjna, uzbrojona w teleobiektyw dający 30-krotne powiększenie, celowała wówczas z wysokości około 15 tys. km w czerwony punkt półkuli Marsa zwany przez astronautów Elysium. Obszar ten miało pokazać pierwsze zdjęcie. Tor przelotu biegnie następnie ponad „oazę” Trivium Charontis, przecinał równik marsjański, później prowadził nad niebiesko-zielonym obszarem Mare Cimmerium oraz nad pacyficznymi jeziorami. Ostatnie cztery zdjęcia powinno było wykazać strefę podbiegunową na półkuli południowej.

Co 48 sekund na ekranie lampy analizującej pojawiał się kolejny obraz powierzchni Marsa. 24 sekundy trwały zapisywanie tego obrazu na taśmie magnetycznej, a następnie 24 sekundy wymazywanie obrazu z ekranu.

Kamerę „Marinera-4” wyposażono w filtry niebiesko-zielone i pomarańczowe — czerwone, aby dostrzec regiony prymitywnej roślinności marsjańskiej i obszary pustynne wypadki jak najwyraźniej.

Nad ranem „Mariner-4” przesyłał porcję cennych informacji o warunkach panujących w przestrzeni wokółmarsjańskiej. Z informacji tych wynika, że „Czerwonej Planety” nie otacza pierścień promieniowania radioaktywnego — czerwone Wietnowa. Pasy te, jak wiadomo, są niebezpieczne dla astronautów. Pole magnetyczne Marsa, sądząc po sygnałach z wehikułu, jest około 10 razy słabsze od ziemskiego pola magnetycznego.

Nie ogłoszono jeszcze wyników pomiaru atmosfery marsjańskiej, jednakże niektóre wstępne dane sugerują, że at-



W Warszawie ministrowie handlu zagranicznego Polski i Włoch, Witold Trąpczyński i Bernardo Mattarella, jak już donieśliśmy, podpisali umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między obu krajami. Na zdjęciu: moment podpisania umowy. CAF — Grzęda

A. Kosygin przyjął Harrimana

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w czwartek znanego działacza amerykańskiego Averella Harrimana, przebywającego prywatnie w Związku Radzieckim.

Podczas rozmowy obecny był ambasador USA Foy Kohler.

2 tys. polskich studentów wyjeżdża na zagraniczne praktyki

WARSZAWA (PAP). W okresie lata ok. 2 tys. studentów odbędzie praktyki wakacyjne za granicą. Organizowane one są na podstawie umów kulturalnych, bądź za pośrednictwem międzynarodowych organizacji fakultetów, których członkiem jest ZSP, np. LAESTE (uczelnie techniczne i rolnicze) IFMSA (uczelnie medyczne).

Większość studentów będzie praktykować w NRD, Czechosłowacji, Jugosławii, na Węgrzech i w ZSRR. Około 700 studentów wyjeżdża do kilkunastu krajów Europy zachodniej.

Największą grupę praktykantów — ponad 800 osób — stanowią słuchacze uczelni technicznych, głównie kierunku mechanicznego, elektrycznego i

budownictwa. Z praktyk zagranicznych skorzysta też ok. 400 studentów uczelni rolniczych, 200 studentów uniwersytetów, kilkuset słuchaczy akademii medycznych i szkół ekonomicznych. Nasi studenci odbędą praktyki w takich m. in. zakładach jak Wiener Stadt-Werke (Austria), Electricite de France (Francja), Siemens und Halske (NRF), Svenska Cellulosa (Szwecja).

Praktyki mają charakter wymienny — około 2 tys. studentów zagranicznych przyjeżdża w okresie wakacji do Polski. Przebywać oni będą w takich zakładach, jak Huta im. Lenina, FSO, „Pafawag”, Ursus, Kędzierzyn, Warszawskie Zakłady Telewizyjne, Stocznia Gdańska, w przedsiębiorstwach budowlanych, gospodarstwach rolnych, klinikach i szpitalach.

Po zgonie Stevensona

- DELEGACJA USA Z WICEPREZYDENTEM HUMPHREYEM PRZYBYŁA DO LONDYNU
- KONDOLENCJE Z CAŁEGO ŚWIATA
- ŻAŁOBA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (PAP). W czwartek do Londynu przybyła delegacja Stanów Zjednoczonych z wiceprezydentem, Hubertem Humphreym na czele, która stanowiąc ma honorową eskortę przy przelocie z lotniska Adlai Stevensona do Waszyngtonu.

Jak już podaliśmy, wybitny polityk amerykański, dwukrotny kandydat na prezydenta USA i przed kilku ostatnich lat stały przewodniczący Stanów Zjednoczonych w ONZ, 65-letni Adlai Stevenson zasłabił i zmarł na londyńskiej ulicy w drodze do Waszyngtonu.

W depeszy kondolencyjnej do Johnona premier Wilson pisał o Stevensonie jako o osobistym przyjacielu. W Londynie brytyjski minister spraw zagranicznych Lord Cawston, który dwukrotnie po konacie Stevensona w wyborach prezydenckich, powiedział iż zdobył on trwałe miejsce w historii swego kraju. Lord zmarłemu złożył również b. prezydent Truman, a także sekretarz generalny ONZ, U Thant.

W depeszy kondolencyjnej do Johnona premier Wilson pisał o Stevensonie jako o osobistym przyjacielu. W Londynie brytyjski minister spraw zagranicznych Lord Cawston, który dwukrotnie po konacie Stevensona w wyborach prezydenckich, powiedział iż zdobył on trwałe miejsce w historii swego kraju. Lord zmarłemu złożył również b. prezydent Truman, a także sekretarz generalny ONZ, U Thant.

W Katowicach rozpoczął się międzynarodowy obóz młodzieży

KATOWICE (PAP). W czwartek, w ośrodku harcerskim w Katowicach odbyła się uroczysta inauguracja międzynarodowego obozu młodzieży katowickiego pod nazwą „Malta-65”.

Wielki krąg apelowy zapelnili grupy organizacyjne młodzieży z 17 krajów Europy oraz z dalekiej Mongolii. Obok ponad 250-osobowej grupy młodzieży z zagranicy, jest przeszło 100 harcerzy z hufców woj. katowickiego.

Po uroczystym apelu, przy dźwiękach fantar poczęły sztandarowe wciągają na maszty okalającego plac apelowy swoje flagi narodowe. W powietrze wznosiły się symbole państw, które przysięgły na wierność. Pod takim hasłem będzie przebiegać kilkunastodniowy zlot przyjaźni. Zebrani śpiewają hymn SFMD.

Oboz otwiera naczelnik ZHP Wiktor Kłeciński. W. Kłeciński podkreślił, iż jest to już 14 kolejnego tego rodzaju zlotu na ziemiach polskich.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 16 bm.

Zachmurzenie małe. Temperatura od 14 do 22 st.

Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Po podpisaniu umowy

PODPISY ministrów handlu zagranicznego: Polski — Witold Trąpczyński i Włoch — Bernardo Mattarella, złożone pod umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej oraz toasty, wzniesione szampanem, to coś znacznie więcej, aniżeli przypiętowanie jednego z wieloletnich porozumień. Polsko-włoska umowa ma bowiem w historii naszych stosunków gospodarczych z za granicą niecodzienne znaczenie. Jest to pierwsze porozumienie z krajem zachodnim — dodajmy wysoko uprzemysłowionym — obejmujące jednocześnie wiele dziedzin życia gospodarczego. Pierwsze, ale nie przypadkowe.

Od szeregu lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie wzajemne dwóch partnerów handlowych — Polski i Włoch. Przejawem tego były m. in. częste wizyty działaczy gospodarczych i przemysłowych pięknej Italii w Polsce i naszych przedstawicieli we Włoszech. Wspomnijmy tylko o kilkakrotnym pobycie w Warszawie włoskiego ministra handlu zagranicznego, o odwiedzinach reprezentantów największych firm Włoch, przedstawicieli przemysłu okrętowego, maszynowego, chemicznego, naftowego i innych. O tym wzajemnym zainteresowaniu świadczy również fakt, że Włochy były jednym z pierwszych krajów za-

Rozpoczął się sprzęt rzepaku

Słoneczna pogoda (wprawdzie przerywana jeszcze burzami i deszczami), jaką mamy od dwóch dni na Wybrzeżu — sprzyja przeprowadzaniu tak zwanych małych żniw. Chodzi tu przeważnie o rzepak, które w większości wypadków wymagają już szybkiego sprzętu. Dotyczy to szczególnie Żulaw, gdzie rzepaków jest najwięcej.

Żniwa rzepaku rozpoczęto już między innymi w Państwach Gospodarstwie Rolnym w Długim Polu. Obecnie skoszone już większość rzepaków ozimych, a także przystępuje się do sprzętu jęczmienia ozimego. Przy sprzęcie rzepaku pracują kombajny PGR w Długim Polu — jak nas informują — dobrane przygotowały się w tym roku zarówno do małych, jak i do dużych żniw.

Po 15 bm. sprzęt rzepaku, a następnie jęczmienia (który dojrzał już szczególnie w wyższych partiach Żulaw) rozpoczął będzie w całym powiecie malborskim. (z)

Nie udały się bale uliczne w Paryżu

PARYŻ (PAP). Tradycyjne festyny ludowe organizowane obecnie w Paryżu z okazji święta narodowego — dnia 14 lipca, w tym roku nie bardzo się udały. Po godzinie 22, kiedy bawiono się w najlepsze tańczono w rytm najmłodszego obecnie tańca — surty nad Paryżem przeszła niezwykle silna burza. Roztańczone tłumy musiały szukać schronienia w kawiarniach oraz na stacjach metra,

Dziś otwarcie tunelu pod Mont-Blanc

PARYŻ (PAP). 16 lipca odbędzie się uroczysta inauguracja tunelu pod Mont-Blanc. Tunel ten stanowi jedno z największych przedsięwzięć komunikacyjnych XX wieku. Nad jego budowę zastanawiano się od bardzo wielu lat. Dopiero obecnie nadeszła chwila, kiedy staje się on rzeczywistością. Inauguracji dokonają dwaj prezydenci: De Gaulle (Francja) i Saragat (Włochy).

Ambasador PRL u min. Butefliki

ALGIER (PAP). W związku z utworzeniem nowego rządu algierskiego ambasador PRL w Algierii Tadeusz Matysiak złożył 14 lipca wizytę ministrowi spraw zagranicznych Algierii Butefliki.

Francusko-algierska umowa naftowa

PARYZ (PAP). Czwartkowe dzienniki omawiają m. in. osiągnięte w toku porozumienia francusko-algierskie w sprawie nafty. Wyrażają one na ogół poglądy, że zawarcie tego porozumienia otwiera nową fazę w stosunkach między obu krajami.

Konferencja w Ministerstwie Kultury i Sztuki Sprawa Cata-Mackiewicza Januarego Grzędzińskiego i Jana Nepomucena Millera

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się spotkanie przedstawicieli Związku Literatów Polskich, prasy i działaczy społecznych z ministrem Lucjanem Motyką i prokuratorem generalnym — Kazimierzem Kosztirką.

W spotkaniu wzięli udział między innymi poseł Kirentyński, Henryk Korotyński, Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Putrament, Czesław Centkiewicz, Aleksander Małyszewski, Igor Newerly, Wojciech Zukrowski, Halina Auderska, Hanna Mortkiewicz-Oleczkowska, Aleksander Rymkiewicz.

plenarnym zebraniu warszawskiego oddziału ZLP w maju br. przyjęto uchwałę uznającą współpracę z wrogimi Polsce ośrodkami propagandy za granicą — za nie liczącą z godnością pisarza polskiego.



W dniu 14 bm. w przeddzień oficjalnego zakończenia I etapu budowy elektrowni „Turów” przez Radę Ministrów Józef Cyranekiewicz przyjął kilkunastoosobową delegację budowniczych kombinatu turawskiego. W spotkaniu uczestniczyli minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Marian Olewiński i wiceminister Stefan Fariaszewski oraz wiceminister górnictwa i energetyki Karol Fabris.

Pomyślny zwrot w belgijskim kryzysie rządowym

BRUKSELA (PAP). W 51 dniu najdłuższego od ostatniej wojny belgijskiego kryzysu rządowego zaszedł decydujący zwrot: biuro polityczne partii socjalistycznej wyraziło zgodę na utworzenie rządu koalicyjnego z chrześcijańską partią społeczną.

Oficjalnego zakończenia kryzysu można się spodziewać dopiero na początku sierpnia, po zjeździe krajowym belgijskich socjalistów.

Po podpisaniu umowy

Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1. Dokończenie ze str. 1.

W czasie spotkania w Ministerstwie Kultury i Sztuki przypomniano m. in., że na

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-odzieżowe w Gdańsku ulica Łąkowa 39/44 informuje PT Odbiorców z województwa gdańskiego, że z dniem 19 lipca 1965 r. OTWIERA GIEŁDZĘ ARTYWAŁÓW ODIEŻYCHYCH na sezon szkolny — we wycieczniach podległych placówek hurtowych w Gdańsku, ul. Łąkowa 39/44, w Wejherowie, ul. Przemysłowa.

OTWARCIE LETNIEGO, MIĘDZYNARODOWEGO SEZONU WYŚCIGÓW KONNYCH W SOPOCIE odbędzie się w sobotę dnia 17 lipca o godzinie 16 i w niedzielę, 18 lipca o godzinie 15.

Nowe pokłady złota odkryto w ZSRR

MOSKWA (PAP). Radzieccy geolodzy odkryli w Gruzji zachodniej w dorzeczu rzeki Inguri nowe pokłady złota. W rejonie tym buduje się obecnie wielką elektrolejownię wodną.

W niedzielę na moło Regaty żeglarskie o Puchar MKKFiT w Sopocie

W niedzielę 18 bm. o godzinie 16 z moła w Sopocie wystartują żeglarze do międzynarodowych regat w klasie Finn. W regatach oprócz członków polskiej przystawki weźmie udział „Złoty Pucharu Finna”, zobaczymy na starcie tych uczestników mistrzostw świata, którzy zjawiają się w niedzielę na Wybrzeżu. Zakłócenie regat przerywuje się ok. godz. 18.30. (st)

Polscy tenisiści zdobyli „Puchar Bałtyku”

Przeciwko polskiej parze Gąsiorek, Orlikowski stanęła para węgierska Gulyas, Varga (w zasadzie w grze tej miał obok Gulyasa wystąpić Komaromi, ale kontuzja rozbiła tę parę). Polacy pokazali niezłą grę i wygrali z nie zawsze rozumiejącymi się na korcie Węgrami (słabszy Varga) 6:4, 6:1.

Tak więc drużynowy turniej o „Puchar Bałtyku” zakończył się pięknym akcentem w postaci zwycięstwa polskiego zespołu. Obecnie do niedzieli odbywać się będą gry indywidualne w turnieju „20-lecia SKT”.

MATRYMONIALNE SAMOCHÓD osobowy — Chevrolet — stan dobry sprzedam. Cena 18.000. — Tezew, Chopina 13. MAGIEL elektryczny gotący sprzedam. — Oferty Biuro Ogl. Gdynia pod „S-2389”.

MOTOCYKL AJ5 350 — sprzedam. — Sopot, ul. Emilii Plater 1. P-1121 SAMOCHÓD „P-70” sprzedam. Oliwa, ul. Kupala 25, tel. 52-19-21 od godz. 17-20. G-5240

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY przyjmuje codziennie zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe. Rozpoczęcie najbliższego kursu amatorskiego dnia 17 lipca br. godz. 16. Stale informację i zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Gdyni, ul. Władysława IV 51 — tel. 21-66-81 w godz. od 9-17. 3784-K

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje pokoju nieme bliższego najchętniej w Sopocie, Oliwie lub Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogl. Gdańsk pod „G-5192”.

DWA mieszkania samodzielne 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią i okolicie Akademii Medycznej zamienię na 2,5 — 3 pokoje małe najchętniej w Oliwie. Biuro Ogl. Gdańsk pod „G-5222”.

TORUŃ: 1 duży pokój, kuchnia, komfort zamienię na mieszkanie w trójmieście. Władomość: Jadwiga Majkowska, Toruń, ul. Reymonta 7-7.

MAŁŻEŃSTWO młode bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju na umowę stacjonową. — Oferty Biuro Ogl. Gdańsk pod „G-5218”.

W niedzielę 18 bm. o godzinie 16 z moła w Sopocie wystartują żeglarze do międzynarodowych regat w klasie Finn. W regatach oprócz członków polskiej przystawki weźmie udział „Złoty Pucharu Finna”, zobaczymy na starcie tych uczestników mistrzostw świata, którzy zjawiają się w niedzielę na Wybrzeżu. Zakłócenie regat przerywuje się ok. godz. 18.30. (st)

Bydgoska Polonia przeciwnikiem żużlowców GKS Wyrzeźe. W niedzielę 18 bm. o godzinie 18 na stadionie GKS Wyrzeźe przy ul. Elbląskiej w Gdańsku odbędzie się pierwsze spotkanie drugiej rundy rozgrywek I ligi żużlowej. Przeciwnikiem żużlowców GKS Wyrzeźe (występujących z Podleckim, M. Kaiserem i Zytą na czele) będzie bydgoska Polonia, z którą gdańszczanie wygrali na wyjeździe kilka dni temu 40:38. Wespole Polonii zobaczymy m. in. Polukarda, braci Świątłowa i Kupczyńskiego. (st)

Znów remis piłkarzy Polonii w USA. Po raz trzeci bytomskiej Polonii w interlidze amerykańskiej. Polacy spotkali się z angielskim zespołem West Bromwich Albion. Mecz zakończył się wynikiem 2:2 (1:0).

PRACOWNICY POSZUKIWANI. Gdańska Stocznia Remontowa zatrudni zaraz ślusarzy silnikowych, maszynowych, remontu obrabiarek, ogólnych kadłubowych, tokarzy, frezerów, wytaczaczy, wiertaczy, hydraulików, chłodnicarzy, malarzy, spawaczy elektrycznych, przepalaczy, kierowców z II i III kat. prawa jazdy, strażaków p.p.oż., wartowników do straży przemysłowej oraz robotników do różnych prac. Wynagrodzenie za pracę wg układu zbiorowego pracy oraz deputat węglowy i inne świadczenia pracownicze. Zgłaszać się w dziale kadr, Gdańsk-Ostrów, ul. Na Ostrowiu. 3681-K

Tczewskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Tczewie, ul. Chopina 13-13 przyjmą natychmiast głównego księgowego i z-cę gł. księgowego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie z odpowiedzialną praktyką zawodową w przedsiębiorstwach przemysłowych. Warunki pracy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. 3703-K

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaspokalenia i Zbytu „Przyszłość” w Wejherowie, ul. Dzierżyńskiego 7a zatrudni zaraz pracownika na stanowisko głównego księgowego z odpowiedzialną praktyką. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 3746-K

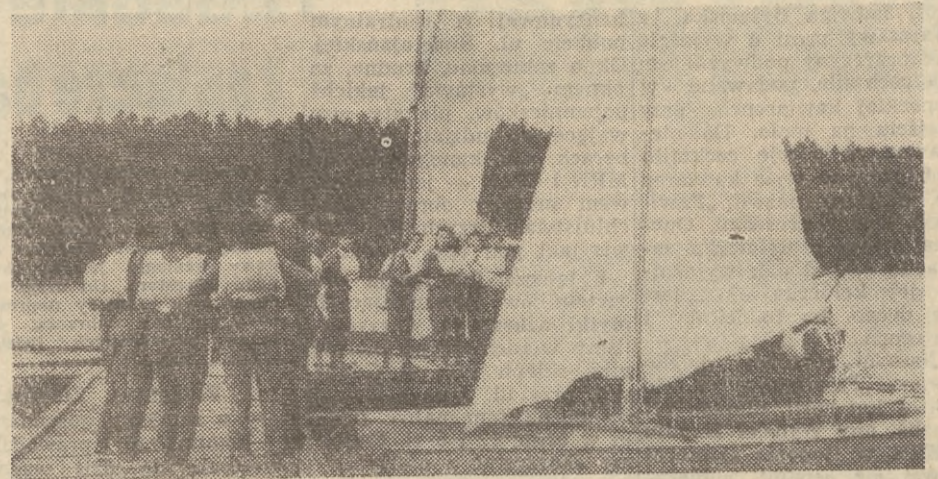
Wytwórnia Uszczeltek „Morpak” w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka nr 219 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie smolowania dachów budynków fabrycznych o powierzchni ogółem około 2.200 m kw. oraz naprawę rynien ca 100 mb. Termin wykonania robót 30. IX. 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Otwarcie ofert nastąpi 26. VII. 65 r. o godz. 11. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3813-K

Wytwórnia Uszczeltek „Morpak” w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka nr 219 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie smolowania dachów budynków fabrycznych o powierzchni ogółem około 2.200 m kw. oraz naprawę rynien ca 100 mb. Termin wykonania robót 30. IX. 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Termin składania ofert upływa 24. VII. 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi 26. VII. 65 r. o godz. 10 w wytwórni. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3814-K

W dniu 12 lipca 1965 r. zginął śmiercią nagłą w drodze z pracy do domu pracownik naszej spółdzielni STANISŁAW GABAŃSKI lat 41 Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lipca 1965 r. o godzinie 16 w Zukowie. Rada, zarząd, POP, i pracownicy Spni Pracy im. L. Waryńskiego Gdańsk-Ostrów G-5610

MIERNIKI BEZ SCHEMATÓW

Niemal wojsko



Na przystani wodnej w Garczynie.

CAF fot. Uklejewski

PO wielu dyskusjach, po licznych eksperymentach tylekroć krytykowany wskaźnik wartości produkcji globalnej ma stracić charakter podstawy dla oceny działalności przedsiębiorstwa. Wraz z zapowiadany zmianami w systemie planowania i zarządzania ustąpi on miejsca innym miernikom.

Nie oznacza to, że w ogóle zniknie z gospodarczego horyzontu. Ma bowiem niewątpliwie zalety z punktu widzenia statystyki i planowania na skalę krajową. Stwarza jak gdyby wspólny mianownik, dzięki czemu można ustalać powiązania między poszczególnymi gałęziami produkcji, badać i wytyczać ogólną dynamikę rozwoju, przeprowadzać porównania w skali między narodowej itp. Dla tych też celów będzie zachowany.

Inaczej, gdy chodzi o ocenę działalności poszczególnych przedsiębiorstw. W tym wypadku wskaźnik wartości globalnej stał się po-

ważną zawadą. Świadczy o tym liczne i znane przykłady.

Oto producent woli dostarczać duże i drogie garnki zamiast małych, chociaż te właśnie są poszukiwane na rynku. Albo: woli złożyć serwis stolowy w fidergalki, niż robić proste talerze. W przemyśle maszynowym wbrew oczywistym interesom gospodarczym, wbrew postępowi techniki dyskryminowane są lekkie nowoczesne konstrukcje. Zwłaszcza ciężka maszyna ma niepisany priorytet. Istnieje też pęd do rozdzielenia kooperacji.

Wszystkie te zjawiska wywołują, stąd, że obowiązujący i dominujący wskaźnik wartości produkcji globalnej sumuje zarówno prace dokonywane w fabryce, jak i zużyte przy produkcji dostawy surowcowe oraz z kooperacji. Im więc większy wkład materiałowy, im większa hojność przy szafowaniu nim, tym łatwiej wykonać fabryce plan.

Konieczne więc stało się wywołanie od anachronicznego wskaźnika. O ile jednak łatwo o krytykę, o tyle trudno o określenie innego, czy innych wskaźników, które by z pełnym powodzeniem mogły stanowić podstawę dla oceny pracy przedsiębiorstw. Ze problem jest skomplikowany, dowodzą tego nie tylko doświadczenia polskie, ale również wielu innych krajów.

Toteż generalnie przyjęta u nas została tylko jedna wytyczna, mianowicie: unikaj schematów i opierać się na różnorodnych eksperymentach.

W wyniku tej metody mają być wprowadzone różne mierniki, zależnie od poszczególnych dziedzin produkcji. Uznano, że w niektórych grupach — szczególnie dotyczy to produkcji surowców — najlepszą podstawą dla oceny działalności przedsiębiorstwa będą jednostki naturalne, a więc np. tony węgla, cementu, miliony sztuk zapalek, czy jaj.

W innych przedsiębiorstwach zastosowano miernik tzw. kosztów efektywności, który opiera się przede wszystkim na kosztach robocizny. Ten miernik wypróbowany w przemyśle odzieżowym przyniósł bardzo pomyślne wyniki. Zakładom

jest teraz w zasadzie wszystko jedno, czy szyją suknie z „setki”, czy „za grosik”. Podobny system został przeniesiony częściowo i do dzwiarsztwa, a także do gastronomii, skutkiem czego szef kuchni odczuwa do kotleta nie tylko drogę pieczarki, ale i prozaicznie buraczki.

Kierunek na mierniki, oparto na pracochłonności, jest dominujący. Tego typu mierniki stosuje się eksperymentalnie również w przemyśle maszynowym, chociaż trudno tu było rozwiązać sprawę wobec szerokiego wachlarza produkowanych wyrobów i wobec różnorodnego wyposażenia technicznego fabryk. W takich warunkach bowiem wiele komplikacji nastęrcza ustalenie normatywnych pracochłonności.

Eksperymenty, przeprowadzane w dziewięciu dużych zakładach przemysłu maszynowego, przyniosły jednak pozytywne rezultaty i jeszcze w tym roku mają być zastosowane w dalszych zakładach. Przygotowuje się też podobne doświadczenia w 36 zakładach metalowych. Coraz szerszy jest krąg eksperymentujących przedsiębiorstw, w czym szczególnie wiele inicjatywy przejawia

stolica i Śląsk. Można więc oczekiwać, że w przyszłej pięcioletce nowe zasady oceny pracy przedsiębiorstw będą już upowszechnione, że obejmą cały przemysł.

Nie należy jednak uważać, że oznacza to przekreślenie wszelkich dotychczasowych trudności. Nowe mierniki mają wiele zalet i oznaczają niewątpliwą postępek. Nie posiadają one jednak właściwości cudotwórczych i nie stanowią panaceum na wszelkie bolączki.

Nowe mierniki nie składają do marnotrawstwa surowców, ale nie stanowią w pełni skutecznej zachęty do ich oszczędzania. Można też chyba przewidzieć potrzebę ciągłego kontroli przy wprowadzaniu nowych maszyn i urządzeń trzeba będzie te normatywy aktualizować. W ogóle nie ma co liczyć na automatyzm działania mierników. Wykorzysta ich walory może tylko kadra ekonomicznie myśląca i działająca.

Słowem nowe mierniki są bardzo istotnym elementem w poprawie ekonomiki, jednak nie jedynym i nie idealnym. Na pewno będą wymagały dalszego doskonalenia. Ale takie są właśnie prawa ekonomicznego rozwoju...

Fr. BOROWICZ

LOK na Wębrzeżu rozwija się

W ostatnich dwóch latach Liga Obrony Kraju w woj. gdańskim wzrosła o 335 nowych kół i klubów, powiększając swe szeregi o 10.774 członków.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zorganizowanie 54 nowych klubów motorowych, skupiających ponad 1500 członków — posiadaczy motorów, wobec 14 klubów starych w roku 1963.

Na dzień 30 czerwca br. gdańska liga liczyła 445 kół wiejskich, 364 kół w miastach, 219 kół szkolnych, 119 klubów łączności, motorowych, wodnych i oficerów rezerwy oraz 38 modelarni.

W tym roku w woj. gdańskim wzrosła o 335 nowych kół i klubów, powiększając swe szeregi o 10.774 członków.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zorganizowanie 54 nowych klubów motorowych, skupiających ponad 1500 członków — posiadaczy motorów, wobec 14 klubów starych w roku 1963.

Na dzień 30 czerwca br. gdańska liga liczyła 445 kół wiejskich, 364 kół w miastach, 219 kół szkolnych, 119 klubów łączności, motorowych, wodnych i oficerów rezerwy oraz 38 modelarni.

W KIELNIE czekają na mamę z nieba

„W imieniu mieszkańców wsi Kielno proszę Redakcję o zainteresowanie się naszym kółkiem rolniczym... Sprzęt jest w stanie opłakany... Wypni nadają się do wyrzucenia bruku, a nie do orania ziemi...” — oto fragmenty listu, który napisał do redakcji jeden z naszych czytelników.

KIELNO należy do tzw. wsi trudnych pod względem społecznej inicjatywy. Niejedną z najbliższych sąsiadek Kielna w tej samej gromadzie poszczycić się może czyniami społecznymi, które rozświetliły je na cały powiat. Do takich wsi należy pobliskie Warzno oraz częściowe Leszno i Bojanowo, których mieszkańcy nie szczędzą wysiłków przy budowie ważnych nie tylko dla nich dróg, remiz strażackich, czy świetlic. Tylko w samym Kielnie trudno było zorganizować jakakolwiek wspólną pracę. Nawet inicjatywa budowy wodociągu (dowóz wody dla ośrodka zdrowia z Bojana kosztuje rocznie ok. 18 tysięcy zł) spotkała się z wyrażną opozycją pewnej części mieszkańców.

Wszystko to jest tym dziwniejsze, że Kielno należy do wsi, które w warunkach Ludowego państwa zostały niemożliwe. Wymienimy tu choćby zbudowaną kosztu wielkich nakładów szkołę, ośrodek zdrowia, lecznicę dla zwierząt, agronomówkę, nowy gmach Prezydium GRN, nie mówiąc już o innych formach pomocy, do których Kielno jest niepodobne. Niestety, nie można jednak powiedzieć, aby więc wychodziła tej pomocy naprzeciw.

Tworzenie się kółek rolniczych wszędzie na ogół wiązało się z głębokim namysłem zawierającym je chłopów, jednak w Kielnie akt ten nastęrcza szczególnie dużo tarapatów. „Prezes miał wiele kłopotów z założeniem kółka. Większość była przeciwna... Wzywano na niego, że chce założyć kółchoz w Kielnie i dąży, by wszyscy jedli jedną łyżką i w jednej misce...” — pisze nasz czytelnik.

Przez miesiąc po zakupieniu pierwszego ciągnika nikt we wsi nie chciał z niego korzystać. My wkładowicze zaczęliśmy więc pracować najpierw u siebie. Inni tylko patrzyli i podkpiwali — opowiada Józef Miąskowski, były prezes kółka rolniczego.

Więc podzieliła się na dwa przeciwnie, choć nieco płynne obozy. Było to tym bardziej szkodliwe, że nabycie pierwszego ciągnika przyszło z niemałym trudem. Wówczas zaczęła zakup maszyn i ciągników dla kółek warunkowało uszczerzenie dość wysokich wkładów. Grupa miejscowych rolników, m.in. Józef Miąskowski i Józef Sikorski, postanowiła najpierw zaopatrzyć się w miernicę. Darujmy im, że zrobili to w sposób nieco machiawelski.

— Nie mieliśmy pieniędzy, więc wzięliśmy w SOP pożyczki po 5 tysięcy zł na zakup krów i kupiliśmy za maszynę do mielenia... Jako że jednak apetyt wzrasta w miarę jedzenia, grupa działaczy postanowiła zaraz potem zakupić ciągnik.

— Złożyliśmy się po ile kto mogli...

Zebrałi 8.700 zł. Brakujące 5 tys. zł Miąskowski pożyczyci od matki. Było to w marcu 1960 r. Już w lipcu mieli drugi ciągnik „Zetor-Super”. W miarę upływu lat przybyły jeszcze dwa na stępnie.

„...W niedługim czasie ludność gromady przekonała się... nie trzeba już było prosić i czekać, aż ktoś za orze małym chłopem, a takich jest tu sporo. Rośli to traktor kółka rolniczego...” (autor listu).

„Tępiotno wszystko zdawało się układać jak najlepiej. Wyrabiając sobie coraz to lepszą pozycję we wsi kółko rolnicze przejęło do zagospodarowania 9 ha gruntów PFZ. Ziemia ta zaczęła wydawać ładne plony, które zdecydowały o kółkowych zyskach.

Jako że jednak los lubi płatać figle, pierwsze kłopoty

zaczęły właśnie traktory. Te same traktory, które były dumą i źródłem sukcesów kółka. Niektóre z nich może były trochę za słabe na górzyste tereny Kielna, a poza tym nie zawsze umiejętnie się nimi posługiwano.

Do niedawna walczące razno we wsi traktory zaczęły żalownie pojękiwać i raz po raz milknąć. Rozpoczęły się wędrowki do zakładów remontowych POM w Bolszewie. „Super-Zetora” trzeba było wysłać wiosną ubiegłego roku aż do Słupska. Remont kosztował 27 tysięcy zł, a po 4 miesiącach znowu 17 tysięcy zł. Wylądcaze wciąż z pracy i remontowane ciągniki stały się deficytowe. Równocześnie podjęta przez SUW Minkowice budowa bazy kółkowej szła wyjątkowo opornie. Rozpoczęta w roku 1962 do tej pory nie jest jeszcze ostatecznie gotowa.

Ówczesny prezes Miąskowski z garstką pomagających mu działaczy starał się jak mógł, nie żałując własnej pracy, ni czasu, a nawet pieniędzy, co kiedy w krytycznym okresie nie znalazł należytej pomocy, nie tylko we własnej wsi, ale też i u władz PZKR w Wejherowie. Może gdyby wówczas w porę przyszła odpowiednia interwencja, niejednej straty i porażki udało by się uniknąć.

Pomoc była tym bardziej konieczna, że Miąskowski uległ niebezpiecznemu wypadkowi. Połamane żebro i naruszone kręgosłup uniemożliwiły mu na długie miesiące, pozostawiając trwały ślad w postaci niedowładu nog. Rozgoryczony zarówno na los, jak i na ludzi, którzy nie przyszli mu z pomocą, ciągnął jeszcze jakiś czas pracę w kółku i wreszcie wiosną bieżącego roku złożył funkcję prezesa, usuwając się w cień własnego gospodarstwa.

Jego stanowisko przejął tymczasowo były milicjant Zygmunt Przybyłowicz, który, nie będąc rolnikiem, chętnie przekazałby już tę funkcję kłóremu z miejscowych gospodarzy.

Tylko komu?

Głowią się nad tym władze gromadzkie, zastanawiają się i sami rolnicy. Ewentualni kandydaci: Leon Wojewski i Paweł Sidorowski waha się przed przyjęciem obowiązku prezesa. A czas płynie, pogarszając z każdym dniem sytuację, dawni zaś przeciwnicy kółka mają znowu okazję do uciechy.

Czy znajdzie się wreszcie w Kielnie ktoś rozsądny i energiczny, kto podejmie się trudnego zadania uporządkowania kółkowych spraw? Doświadczenie uczy, że lepiej, aby to nie był tylko jeden człowiek.

Teresa CHUDEK Jan KOLANO

Energia elektryczna może być tańsza

Minął już okres, w którym obowiązywały godziny szczytu. Od 1963 r. sytuacja poprawiła się radykalnie. Gdańskie Zakłady Energetyczne dostarczają energię bez ograniczeń. Nie tylko. Są w sytuacji, która zezwala nawet na... obniżkę ceny 1 kilowata.

Taryfa z 1963 r. ustala, że za energię, pobieraną w godzinach 22-6, cena kilowatogodziny wynosi nie 90 groszy, lecz gr 40. Z taryfy tej mogą korzystać odbiorcy, zużywający stosunkowo dużo energii w nocy: posiadający lodówki, piecy-

ki ogrzewnicze, piece do wypieku ciast, warki, urządzenia do ładowania akumulatorów, piece hartownicze, piece do wypalania ceramiki, inkubatory wylęgowe, parniki do ziemniaków itp.

Dla rozliczeń według taryfy nocnej ulgowej Gdańskie Zakłady Energetyczne instalują liczniki dwutaryfowe, (zn. o dwóch liczydłach, z których wynika, ile energii zużyto po gr 90 za kilowat, a ile po 40 gr.

Zakłady Energetyczne liczą, że w ten sposób nastąpi zmniejszenie kosztów energii dla odbiorców nocnych, a tym samym zwiększenie efektywności gospodarstw rolnych, operujących szeregiem zelektryfikowanych urządzeń.

Wielu, na przykład, rolników dysponuje już warkami do podgrzewania wody. A koszt podgrzania 80-litrowego warka w nocy do 85 stopni wynosi (we dług ulgowej taryfy) 2 zł. Oszczędności będą jeszcze większe, gdy wejdzie w życie zapowiadana już, a w każdym razie szczegółowo rozważana kolejna taryfa ulgowa. Ma ona wprowadzić obniżkę ceny prądu do gr 30 za kilowatogodzinę w godzinach 13-15 oraz 21-6.

Kto chciałby dowiedzieć się szczegółów na ten temat, winien zwrócić się do swego terenowego Rejonu Energetycznego.

Fr. P.



W niewielkim miasteczku libańskim Batroum, położonym o 60 km na północ od Bejrutu, znajduje się jedyny na świecie prywatny pomnik prezydenta de Gaulle'a. Gipsowy ten pomnik naturalnej wielkości wystał 21-letni mechanik samochodowy, który jest wielbicielem prezydenta Francji. Właściciel pomnika codziennie osobiście odkurza statuetkę.

Harcerska MAS

Centrum Wychowania Morskiego Związku Harcerstwa Polskiego czyni energiczne kroki, aby jak największą grupę młodych ludzi przyciągnąć do żeglarskiej i sportowej wodnych. Program tegorocznej Morskiej Akcji Szkoleniowej (MAS) jest dość różnorodny i ciekawy. Obejmuje kursy szkoleniowe, spływy, rajdy i rejsy krajowe oraz zagraniczne.

M. in. w Pleniewie i na Zatoce Gdańskiej prowadzone są dwa kursy instruktorskie na wyższe stopnie żeglarskie. Dwie 50-osobowe grupy młodzieży w wieku 14-18 lat pływają szalupami wiosłowo-żaglowymi „Jantarowa” i „Sztapa” wzdłuż całego wybrzeża. Równolegle z szalupami jechać będą łodem kuchnie polowe z zapasami. Uczestnicy sztafety — kandydaci na sterników jachtowych i sterników morskich będą zawijali po drodze do portów polskich. 21 lipca wyruszy na Zalew Wiślany trzema szalupami SZ radar motorowo-wodny, którego uczestnicy szkoleń będą na stopnie żeglarski motorowodnego III klasy.

Poza chorągwaniami odbywają się także kursy i obozy, organizowane przez poszczególne hufce harcerskie. M. in. hufiec Gdańsk-Oliwa organizuje 35-osobowy wędrowny oboz żeglarski (na „Omegach” i szalupach), który wyruszy na Zalew Wiślany i jez. Jezio rak. (ak)

czestnicy szkoleń będą na stopnie żeglarski motorowodnego III klasy.

Poza chorągwaniami odbywają się także kursy i obozy, organizowane przez poszczególne hufce harcerskie. M. in. hufiec Gdańsk-Oliwa organizuje 35-osobowy wędrowny oboz żeglarski (na „Omegach” i szalupach), który wyruszy na Zalew Wiślany i jez. Jezio rak. (ak)

Album Tołkaczowa

W Kijowie wydano album rysunków, które malarz radziecki Zinowij Tołkaczow wykonał w Oświęcimiu przed z górą 20 laty. Tołkaczow, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Kijowie, znany i ceniony malarz, brał udział w minionej wojnie i był jednym z wyzwolicieli Oświęcimia. Pod wrażeniem tego, co zobaczył, zaczął rysować na formularzach obozowych z nadrukiem Kommandatur Konzentrationlager Auschwitz lub I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft Auschwitz.

Album Tołkaczowa, wydany w Kijowie, stanowi trzecią część cyklu poświęconego tematyce obozowej. Pierwsze dwa — „Majdank” i „Kwiaty Oświęcimia” — ukazały się w Polsce w latach 1945-1946.

Ekspansja NRF w Afryce

Zachodniemiecki „Deutscher Bank” zaplanował rozszerzenie ofensywy kapitalowej w Afryce. Do tej pory instytucja ta była udziałowcem siedmiu banków: w Dahomeju, w Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Gabonie, Kamerunie, Kongo-Brazzaville, Senegal i Togo. Udziały „Deutscher Bank” w instytucjach finansowych Czarnego Lądu wynoszą 10,5 proc. obrotów.



Stary „wilk morski” i syrenka witali gości przybywających do Rostocku w dniach Tygodnia Bałtyku. CAF

TU WZASOWICZE I TURYSI sygnalizują

P. Jadwiga Bytomska z Warszawy prosi o wyjaśnienie nieprzyczyny podwyżki cen na cokołach, podawane w sopockiej kawiarni przy wejściu na moło. Do niedawna za porcję cokołaitu pobierano w tejże kawiarni cenę, noszącą nazwę „Pawilon”, 7 zł z groszami. Onegdaj nasza czytelniczka zapłaciła 9,90 zł. Jak wyjaśniła jej kelnerka — „piaci się drogo, bo to lokal I kategorii...”

Naszemu zdaniem daleko jeszcze „Pawilonowi” do lokalności I kategorii, dlatego też trzeba, aby Wydział Handlu PMRN w Sopocie zainteresował się cenami, pobieranymi w tej kawiarni oraz spowodował, żeby na kawiarnianych stolikach ukazały się cenniki.

P. Franciszek Dębowski, p. Zofia Gryszczyńska z Bytomią i p. Irena Zawrat, przebywający w czasach campingowych, zwrócili się do nas o interwencję w sprawie mięsa mielonego. Wskazali nam również adresy sklepów MHM, w których nie można go otrzymać. W sklepie pach MHM nr 15, nr 29 i nr 87 informowano klientów, że nie rozprowadza się mielonego, bo... dyrekcja zakazała usunąć wilki do mielenia mięsa... Swego czasu, gdy ukazało się zarządzenie MHW, zlecające usuwanie ze sklepów wilków do mielenia, zamieszczaliśmy wiele listów na ten temat i krytykowaliśmy zarządzenie, jako sprzeczne z interesami klientów. W odpowiedzi na krytykę prasową wilki pozostawiono w spokoju, a klient mógł w bierać mięso mielone w sklepie na żądanie, lub mielone-paczkowane, dostarczane do sklepów z Zakładów Mięsnych. I oto teraz znów za czyną się „mielona kołomyjka”, tym razem gorzka, gdyż zabiera się wilki, a nie dostarcza mięsa mielonego paczkowanego. Prosimy Wojewódzki Wydział Handlu o szybkie wyjaśnienie sprawy.

Z Wrzeszcza otrzymaliśmy sygnał, aby zwrócić uwagę na przejście do przystanku tramwajowego w zbiegu al. Grunwaldzkiej i ul. Partyzantów. Niedawno odbywały się tam roboty drogowe, asfalt na jezdni położono, ale zapomniano o otoczeniu przystanku. Pełno kamieni, piasku, w czasie deszczu tworzą się natychmiast spore bajorki.

Pani Z. M. z Czechosłowacji, przebywająca obecnie w Gdyni, zaskoczona jest za niedbaną witrzyną stacji

Z kroniki WYPADKÓW

W al. Grunwaldzkiej w Wrzeszczu Leopold G., prowadzący „Syręnę” nr rej. GA 1211 w czasie skręcania w lewo zderzył się z wyprzedzającym go motocyklem DKW nr rej. WK 0868. Kierowca motocykla Adam A. oraz pasażerka Barbara B. doznali lekkich obrażeń.

W Oliwie w al. Grunwaldzkiej w podobnej sytuacji „Star” nr rej. TC 1584, należący do PKS w Grodzisku Maz. i prowadzony przez Jerzego N. w czasie skręcania w lewo zjechał drogą motocyklową NZ nr rej. HN 3108. W wyniku zderzenia kierowca motocykla Norbert S. oraz jadąca jako pasażerka jego żona Róża S. doznały lekkich obrażeń.

Jadący ul. Swojską w Wrzeszczu z nadmierną szybkością na motocyklu „Avo” nr rej. GK 4429 Czesław I. wpadł w pobliżu ul. Wiśniej w poślizg i przewrócił się. Kierowca motocykla doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do III Kliniki AMG, natomiast jego pasażer Edmund B. lekkich i opatrzonych został w Pogotowiu Ratownym.

U zbiegu Podwala Grodzkiego i ul. 3 Maja w Gdańsku „Syręna” nr rej. IA 0062, prowadzona przez Edwarda J., po wyprzedzeniu motocykla zjechała mu drogę i zaczęła błotnikiem. Motocykl SHL nr rej. GK 9541 przewrócił się na jezdnię, a jego kierowca Janina H. oraz pasażerka Janina H. doznały lekkich obrażeń.

Wydział Gospodarki Komunalnej w Gdyni melduje: Zadanie wykonaliśmy! Zaplecze basenu jachtowego gotowe

Zlecenie uporządkowania, zagospodarowania i przygotowania zaplecza basenu jachtowego do Żeglarskiego Miśtrozostwa Świata nie spotkało się z zbytnim entuzjazmem ze strony pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej w Gdyni. Pierwsze oględziny przyszłego placu budowy wzmogły jeszcze bardziej obawy świeżo upieczonych inwestora. Od czego zacząć, w jaki sposób w przeciągu paru miesięcy doprowadzić do „ludzkiego” wyglądu obszerny pas nabrzeża, pełen szpetnych baraków, bezładnie rozrzuconych łodzi, wraków, rozmaitego sprzętu?

bilizująca była pomoc ze strony Prezydium MRN, osobiste zaangażowanie się przewodniczącego inż. Wójcicka, który co parę dni odwiedzał teren budowy. Otrzymał dla nas pomocą były natychmiastowe skuteczne interwencje ze strony KW PZPR m. in. w sprawie dostawy materiałów.

Ten przyjazny, życzliwy klimat stworzył „zieloną drogę”. Przewycięliśmy wszystkie trudności i dziś z satysfakcją składamy meldunek o zakończeniu porządkowania zaplecza basenu jachtowego. Obecnie terenem zaplecza administrować będzie gdyniński MZBM.

Wraz z mgr Krauze i inż. Zielińskim zwiedziliśmy wczoraj gdyniński basen jachtowy. Naprawdę warto go teraz zobaczyć, warto porównać stan obecny z tym sprzed paru miesięcy. Zniknęło 11 szpetnych baraków, zmodernizowano i wyremontowano drogi wewnętrzne, uložono chodniki, zainstalowano nowoczesne oświetlenie, na całym obszarze, przyległym do basenu, otworzono i uporządkowano zieleń. Wykonawcy spili się na piątkę z plussem. Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego szybko i dobrze wykonało roboty drogowe. Spółdzielnia Pracy „Technorob” z Wrzeszcza sprawnie uwzględniła się z układaniem chodników z płyt betonowych. Przedsiębiorstwo Remontów i Konserwacji Dźwignów w Gdyni — z pracami oświetleniowymi. Na pochwałę zasługuje także Zarząd Zieleni Miejskiej. Piękne rabaty, a zwłaszcza dywanik kwiatowy w kształcie jachtu, podobać się będzie na pewno naszym zagranicznym gościom.

Roboty porządkowe zakończono. W przyszłym roku rozpocznie się uzbieranie terenu i budowa klubohangarów. Projektantem jest „Inwest-Projekt”, mamy nadzieję, że nie będzie zbyt długo zwlekać z wykonaniem powierzonej sobie roboty.

Tajemniczą polisyneta jest zupełny brak zainteresowania prowadzonymi na zapleczu basenu robotami ze strony tych, którzy najbardziej powinni być zainteresowani — tj. ze strony klubów żeglarskich. Nie po spieszonej z pomocą gospodarce komunalnej, nie przejawiano jakiegokolwiek własnej inicjatywy. A przecież wiele robót porządkowych można było wykonać w czynnie społecznym, rękoma amatorów sportu żeglarskiego, którzy korzystają i korzystają będą z gdynińskiego basenu jachtowego. Nie czas teraz rozważać przyczyny tej obojętności, przypominać momenty bardzo niechwalne dla sportowców — żeglarzy, jak choćby zmuszanie ich „odgórnie” do usuwania wraków... Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

UWAGA!

Hufiec harcerzy gdynińskich informuje, że 18 bm. urzędzą wycieczkę na obóz w Czernicy w pow. chojnickim. Zgłoszenia na wycieczkę i bliższe informacje pod telefonem 21-73-75.

Dziś o g. 10 w sali kolumnowej Prezydium PRN w Pruszczu odbywa się II plenarna sesja Pow. Rady Narodowej. Tematem obrad będzie m. in. analiza działalności handlu i usług.

W Klubie MPiK w Gdyni o godz. 18 otworzcie wystawę pt. „Dzieje 19”. O godz. 19 w klubie GTPS w Gdańsku wieczór towarzyski esperantystów.

Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni informuje, że biblioteka młodzieżowa przy Skwerze Kosciuszki 15 będzie zamknięta z powodu kontroli zamknięcia i okresu urlopowo od 16 bm. do 9 sierpnia.

W związku z wprowadzeniem abonamentów na przedstawienia operowe od nowego sezonu Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka zawiadamia posiadaczy talonów, że mogą nabywać jeszcze bilety w lipcu na opery „Halca” i „Aida”. Od nowego sezonu — talony tracą ważność.

W związku z wprowadzeniem abonamentów na przedstawienia operowe od nowego sezonu Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka zawiadamia posiadaczy talonów, że mogą nabywać jeszcze bilety w lipcu na opery „Halca” i „Aida”. Od nowego sezonu — talony tracą ważność.

Pierwsze w lipcu upalne dni wykorzystują wczasowicze na opalanie się, a w chwilach przerwy pędzą do najbliższych kiosków i barów po lęk orzeźwiającej wody lub porcję lodów. Fot. J. Kopeć

Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

Chodzi nam nie o wczoraj, lecz o dziś i jutro. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze kilka dni. W tym czasie można jeszcze jedno zrobić. Toteż apelujemy do klubu „Gryf” o szybkie odmalowanie masztu, stojącego przed klubowym pomieszczeniem. Tiumaczenie, że nie ma komu wdrapać się na maszt, jest raczej zabawne w ustach... żeglarzy. Prosimy też kierownictwo klubu o zajęcie na zaplecze swej siedziby. Z frontu ładny trawnik i kwiatki zasadiło nam miasto, zróbcie sami porządek przynajmniej na zapleczu.

Migawka Wybrzeża

Do wyboru Codziennie poczta przynosi nam plik listów z rozwiązaniem krzyżówki. Ponieważ prosiliśmy o podawanie przy tym wieku naszych korespondentów, prawie wszyscy go podają. I to dokładnie. Zdarza się jednak, że niektórzy nie podają wieku... jak by to, powiedzcie... „widetkowy” Np. 20 — 25 lat lub 30 — 40 lat. Każdy może sobie w tych granicach wybrać, co mu bardziej odpowiada. erg

Radzieccy goście w Prezydium MRN w Gdańsku

Wczoraj przedstawiciele Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z kierownikiem swym i zarazem kompozytorem Andrzejem Nowikowem gościli w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Gości (którym towarzyszyła ob. M. Jajoszyńska — sekretarz Zarządu Woj. TPPR) podejmował wiceprzewodniczący Prezydium MRN mgr F. Mackiewicz.

Prestawiciele zespołu, który dał się gdańszczanom poznać od jak najlepszej strony artystycznych umiejętności, uhonorowani zostali przez przedstawiciela gdańskich władz miejskich wręczeniem pamiątkowego Medalu 1000-lecia gdańskiego herbu i pięknego albumu miasta Gdańska.

Po krótkim pobytku w trójmieście i jednym występie w hali Stoczni Gdańskiej ze spó udaje się między innymi do Kwidzyna i Elbląga, a następnie do Olsztyna.

Recital organowy szwedzkiego profesora

Dziś w ramach VIII Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie wystąpi z recitalem GOTTHARD ARNER, profesor Akademii Muzycznej w Sztokholmie. Jest on najwybitniejszym znawcą,

pedagogiem i wirtuozem muzyki organowej w Szwecji.

Urodzony w 1913 r. po ukończeniu Akademii Muzycznej w Sztokholmie, kontynuował studia u Fritza Heilmanna w Berlinie. Był organistą w katedrze Växjö, a potem w katedrze w Sztokholmie. Od r. 1957 jest profesorem muzyki organowej Akademii Muzycznej w Sztokholmie, wiele koncertował w krajach skandynawskich, w Holandii, Niemczech, Anglii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych.

W jego wykonaniu usłyszymy dziś utwory L. Marschanda, Daquina, J. S. Bacha, oraz kompozytorów szwedzkiego Lindberga, S. G. Schönberga i Rosenberga.

Początek o godz. 20. Bilety można nabywać w oddziałach „Orbisu” w trójmieście oraz przed katedrą od godz. 18.

Zgubiono znalezione...

Dwoje rencistów pozostało dn. 13 bm. na dworcu we Wrzeszczu teckie, zawierającą damską bieliznę i uszkodzony aparat „Kolber”. Gorąco proszą znaleźć o zwrot do „Śmiało i szczerze” w „Dzienniku Bałtyckim”.

Roztargniona studentka krajkowska, rodem z Przemysła, p. Barbara Leiter zgubiła wczoraj w Gdańsku portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy i legitymacją studencką. Uprzejmie prosi znaleźć o przekazanie dokumentów do „Śmiało i szczerze” w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”.

W związku z dochodzeniem prowadzonym przez II Komisariat MO w Gdyni w sprawie kradzieży portmonetek w trolejbusach, MO prosi osoby noszące do zgłaszania się do wymienionego komisariatu (ul. Waryńskiego 6, pokój nr 12) w godz. od 8 do 16,

Jeździeckie Mistrzostwa Polski Juniorów

Jeździeckie Mistrzostwa Polski Juniorów odbywają się od dziś (16 bm.) do 18 lipca na terenie Państwowego Stada Ogierów w Stargardzie Gd. Początek dziś o godz. 9, zaś jutro i pojutrze o godz. 15.

„Baron cygański” w Operze Leśnej

Dziś czwarte przedstawienie operetki J. Straussa „BARON CYGANI” w wykonaniu solistów, zwiększonych chórów i orkiestry Opery Bałtyckiej. Dyryguje Jerzy KATLEWICZ. Partie solowe wykonają: Cz. Babiński, W. Prabucki, J. Kusiewicz, J. Gdaniec, M. Bojanowska, A. Bartoszyńska, F. Kokot, L. Borowska, H. Mołoń, P. Trzebiatowski i G. Wielkiana.

Bilety do nabycia w oddziałach „Orbisu” w trójmieście oraz w kasie Opery Leśnej.

Sesja Powiatowej Rady Narodowej powiatu gdańskiego

Dziś o g. 10 w sali kolumnowej Prezydium PRN w Pruszczu odbywa się II plenarna sesja Pow. Rady Narodowej. Tematem obrad będzie m. in. analiza działalności handlu i usług.

O tym wampie wredzie

Dziś w TRÓJMIEŚCIE W Klubie MPiK w Gdyni o godz. 18 otworzcie wystawę pt. „Dzieje 19”. O godz. 19 w klubie GTPS w Gdańsku wieczór towarzyski esperantystów.

BIBLIOTEKA NIECZYNNA

Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni informuje, że biblioteka młodzieżowa przy Skwerze Kosciuszki 15 będzie zamknięta z powodu kontroli zamknięcia i okresu urlopowo od 16 bm. do 9 sierpnia.

Uwaga, posiadacze talonów do Opery!

W związku z wprowadzeniem abonamentów na przedstawienia operowe od nowego sezonu Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka zawiadamia posiadaczy talonów, że mogą nabywać jeszcze bilety w lipcu na opery „Halca” i „Aida”. Od nowego sezonu — talony tracą ważność.

PO LĘK WODY...

Pierwsze w lipcu upalne dni wykorzystują wczasowicze na opalanie się, a w chwilach przerwy pędzą do najbliższych kiosków i barów po lęk orzeźwiającej wody lub porcję lodów. Fot. J. Kopeć

